Nr 463. Kraków, Środa 8 Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: [illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — [illegible] Trafika w Sukiennicach.

[illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" [illegible] w drobnem piśmie (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cytrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Groźba nowej wojny.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 8 października.

Wyjazd króla Ferdynanda bułgarskiego za granicę uważają za symptomat uspokajający. — Mimoto obawiają się, że w rokowaniach grecko-tureckich, może lada dzień nastąpić krytyczny zwrot, tembardziej, że sytuacya Turcyi zarówno wojskowa jak i dyplomatyczna zmieniła się na jej korzyść. — Z tego powodu Turcya zamierza obecnie wysunąć na porządek dzienny kwestyę wysp Egejskich i obstawać przy zwróceniu jej wysp, okupowanych przez Grecyę. Prasa turecka wzywa jednomyślnie rząd turecki do energicznej akcyi, twierdząc, że oddanie tych wysp Grecyi naraża posiadłości tureckie w Małej Azyi i zwrócenie ich Turcyi jest dla niej kwestyą bytu.

Zapewnienie sobie wolnego przemarszu wojsk tureckich przez terytoryum bułgarskie do Grecyi, jest dowodem, iż rząd turecki istotnie nosi się z zamiarem agresywnym na wypadek dalszego oporu Grecyi, która znajduje się obecnie w przykrem położeniu, mając zagrożone swoje terytorya także ze strony Albańczyków. Ponadto Grecya nie może liczyć na pełne poparcie Serbii, która również zajęta jest powstaniem albańskiem.

Petersburg, 8 października.

Tutejszy poseł bułgarski Dimitrjew osądza sytuacyę na Bałkanie bardzo pesymistycznie. Turcya posiada obecnie wojskową przewagę zarówno nad Grecyą, jak i nad każdem innem państwem bałkańskiem. Bułgarya na podstawie zawartego właśnie pokoju z Turcyą zobowiązana jest przez dwa miesiące zezwolić na przemarsz wojsk tureckich przez terytoryum bułgarskie aż do granicy greckiej.

Tutejszy poseł serbski czynił w ministerstwie spraw zagranicznych przedstawienia z powodu niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Turcyi, popieranej przez Bułgaryę.

Londyn, 8 października.

Słychać tu, że mocarstwa oświadczyły Turcyi i Grecyi, iż nie obstaną przy przeprowadzeniu paragrafu 5 traktatu londyńskego, podług którego kwestya wysp Egejskich ma być oddana do załatwienia mocarstwom. Mocarstwa zrzekają się tego prawa, jeżeli Grecya i Turcya będą chciały same tę kwestyę uregulować.

Rokowania.

Ateny, 8 października.

Pełnomocnicy tureccy odbyli wczoraj konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Panasem, który prosił o termin dla zbadania propozycyj tureckich. Rokowania prawdopodobnie potrwają czas dłuższy.

Rumunia pośredniczy.

Berlin, 8 października.

„Loc. Anzeiger" donosi z Paryża: W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że Rumunia ofiarowała swoje usługi Serbii i Grecyi celem zapobieżenia trzeciej wojnie bałkańskiej, dodając, że na wypadek rozbicia się tych usiłowań, Rumunia zdecydowana jest zbrojnie przeszkodzić ponownemu zakłóceniu pokoju.

Sprzeczna wiadomość.

Berlin, 8 października.

„Loc. Anzeiger" donosi z Konstantynopola, jakoby Turcya nie miała zamiaru poruszać obecnie kwestyi wysp Egejskich i zawiadomiła o tem mocarstwa.

Szukri pasza ministrem wojny.

Berlin. „Vossische Ztg" donosi z Sofii: Szukri pasza, który, jak wiadomo, po zajęciu Adryanopola dostał się do niewoli bułgarskiej, otrzymał wiadomość telegraficzną, że zamianowany został ministrem wojny. Szukri pasza natychmiast po podpisaniu pokoju turecko-bułgarskiego wyjedzie do Konstantynopola.

Wymiana jeńców.

Konstantynopol. Rozpoczęła się wymiana tureckich i bułgarskich jeńców wojennych.

Klęski Albańczyków.

Belgrad, 8 października.

Pod Ljumakuli walki między Serbami a Albańczykami toczą się dalej. Straty Albańczyków są olbrzymie, ale i straty Serbów są wielkie. Albańczykami dowodzi podpułkownik bułgarski Markow. Sytuacya Albańczyków pogorszyła się z powodu zranienia Issy Boljetinaca. Serbia skoncentrowała na granicy albańskiej mnóstwo wojska. Serbowie w niektórych punktach przekroczyli granicę albańską i weszli na terytoryum albańskie. — W Nowej Serbii ogłoszono sądy doraźne.

Sofia, 8 października.

(Ag. buł.) Wedle pewnych informacyj bandy serbskie zniszczyły dwie wsie muzułmańskie w okręgu Kiczowo. Władze serbskie zmuszają Bułgarów do walczenia przeciw Albańczykom.

Rokowania Turcyi z mocarstwami.

Konstantynopol. Jak ze strony poinformowanej tureckiej słychać, między Portą a ambasadorem rosyjskim Giersem toczą się rokowania, aby podobnie jak z większością innych mocarstw dojść do porozumienia w kwestyi kolejowej, podwyższenia ceł i t. d. Rokowania już się rozpoczęły. Dotyczą one na razie kwestyi kolejowej. Zadowalniające obie strony porozumienie ma niebawem nastąpić.

Konstantynopol. W najbliższych dniach Dżawid bej odjeżdża do Berlina, aby rozpocząć rokowania z Niemcami w sprawie kolei w Turcyi azyatyckiej.

Ratyfikacya pokoju.

Belgrad. W kołach politycznych twierdzą, że w tych dniach ratyfikowany będzie pokój między Turcyą a Serbią.

Valona. Francuski delegat dla międzynarodowej komisyi kontrolnej, Krajewski, przybył tu jako pierwszy członek tej komisyi.

Paryż. Jak dzienniki donoszą, odjechał rumuński minister skarbu stąd do Berlina, gdzie ma zawrzeć umowę o pożyczkę z Disconto Gesellschaft.

Rzym. Ag. Stef. określa przyniesioną przez „Goulois" wiadomość o umowie włosko-tureckiej jako zupełnie zmyśloną.

Rusini a reforma wyborcza.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 8 października.

Według wydanego komunikatu klub ukraiński obradował onegdaj i wczoraj nad sytuacyą polityczną. Obrady toczyły się na podstawie exposé prezesa dra Lewickiego, w którem tenże stwierdził, że dwuletnie usiłowania prezydyum klubu, w kwestyi uniwersyteckiej i reformy wyborczej pokojowo rozwiązać i dojść w tych ważnych dla rozwoju narodu ukraińskiego i stosunków w kraju i państwie kwestyj do sprawiedliwego kompromisu, ostatecznie się rozbiły. Dlatego prezydyum stawia swe mandaty do pozporządzania klubu z tem dalszem uzasadnieniem, że bezowocność dwuletniej polityki wywołała uzasadnione niezadowolenie ludności ukraińskiej.

W dyskusyi, ktora następnie się rozwinęła, zarzucono rządowi winę w rozbiciu się rokowań w kwestyi uniwersyteckiej i reformy. Tak samo ganiono stanowisko rządu krajowego. Klub jednomyślnie postanowił zastosować dalszą taktykę do stanowiska rządu i polecił prezydyum, by zawiadomiło prezydenta ministrów o stanowisku klubu. Dalej oddano jednomyślnie prezydyum dalsze prowadzenie odmiennej taktyki. Prezydyum wyraziło swą solidarność z klubem. Wieczorem udało się prezydyum do prezydenta ministrów.

Postępy cholery.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Praga. „Bohemia" donosi, że w szpitalu garnizonowym zachorowało trzech żołnierzy, przybyłych z Bośni, na cholerę.

Wiedeń. Ministerstwo wojny poleciło komendantom korpusów, aby zgłaszających się do służby wojskowej z państw bałkańskich rekrutów izolowano i poddano 5-dniowej kwarantanie.

Budapeszt. W ministerstwie spraw wewnętrznych zgłoszono 7 nowych wypadków cholery.

Zagrzeb. Urząd krajowy zdrowia donosi, że wydarzył się tylko jeden nowy wypadek cholery w Bosut.

Sarajewo. W Granica stwierdzono jeden nowy wypadek cholery i jeden podejrzany o cholerę.

Telegramy

z dnia 8 października.

Budapeszt. (Węg. B.) Gubernator Rjeki hr. Wickeuburg przybył tu z pobytu letniego. Jutro odbędzie konferencyę z prezydentem gabinetu hr. Tiszą, poczem odjedzie do Rjeki, gdzie z powrotem obejmie urząd.

Orszowa. Król Ferdynand bułgarski przybył tu parowcem i w dalszą podróż do górnych Węgier udał się dworskim pociągiem.

O pragmatykę służbową.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie urzędników państwowych, na którem uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw przewlekaniu pragmatyki służbowej. Rezolucya oświadcza, że odpowiedzialność za następstwa spada wyłącznie na parlament i rząd.

Przesunięcie do wyższej klasy dodatku aktywalnego.

Wiedeń. Rząd ponownie na mocy rozporządzenia całego gabinetu z 7 b. m. przesunął 71 miejscowości kosztem około 600.000 K do wyższej klasy dodatku aktywalnego; z tego w Galicyi: do II. klasy Sambor-Stryj, do III. Dolinę, Husiatyn, Krosno, Podhajce, Skole i Zbaraż.

Krytyka działalności hr. Thurna.

Wiedeń. Z powodu przeniesienia ambasadora austryackiego w Petersburgu hr. Thurna w stan dyspozycyi, „N. Fr. Presse" krytykuje jego działalność i zarzuca mu złe informowanie swego rządu. Hr. Thurn musiał chyba wiedzieć, że Rosya nie chce wojny. Gdyby był o tem zawiadomił Austryę, monarchia mogłaby była zaoszczędzić wiele kosztów.

Rosyjsko-austryackie Towarzystwo akcyjne.

Wiedeń. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statuty rosyjsko-austryackiego Towarzystwa akcyjnego dla handlu i przemysłu, z kapitałem akcyjnym 500.000 koron, który może być podwyższony do 800.000 koron. — Celem tego Towarzystwa jest wydzierżawianie, nabywanie i udział w przedsiębiorstwach przemysłowych. Koncenaryuszem jest Piotr Westen, generalny dyrektor Towarzystwa akcyjnego Westen w Olkuszu i Towarzystwa akcyjnego Wolbrom.

Demonstracya w Bernie Morawskiem.

Berno Morawskie. Wobec przesadzonych wiadomości o demonstracyach ulicznych w Bernie należy ze strony miarodajnej stwierdzić, że z okazyi urządzonego na rzecz miejskiego urzędu opieki nad dziećmi dnia cukierkowego przyszło do demonstracyj ulicznych, które jednakże zostały natychmiast przez policyę stłumione. Do większych wykroczeń czy też do użycia broni jakoteż poranienia nie przyszło.

Niesnaski w partyi młodoczeskiej.

Praga. Jak donoszą dzienniki czesko-radykalne, w partyi młodoczeskiej toczy się zacięta walka z powodu opozycyi pewnej części partyi przeciw Kramarzowi i przeciw ponownemu wyborowi Kramarza na przewodniczącego partyi. Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono po bardzo burzliwej dyskusyi wybrać komitet i wysłać go do dra Kramarza z prośbą o dalsze przewodniczenie partyi.

Taktyka opozycyi.

Budapeszt. Partya Kossutha i inne partye opozycyjne na odbytych dziś konferencyach postanowiły na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu nie brać udziału.

Zwołanie Sejmu styryjskiego.

Wiedeń. Sejm styryjski został zwołany na 10 b. m.

Międzynarodowe porozumienie.

Norymberga. Na wielkiem publicznem zgromadzeniu dla międzynarodowego porozumienia prof. Schücking wygłosił odczyt na temat „Kultura i wojna". — Senator francuski Destournelles referował w języku francuskim o zbliżeniu niemiecko francuskiem i podniósł, że jest ono możliwem, jeżeli po obu stronach będzie ku temu dobra wola.

Poseł do parlamentu niemieckiego Hausmann mówił na ten sam temat i oświadczył, że Niemcy gotowi są porozumieć się z Francyą, ale przeszkadzają temu szowiniści.

Rokowania Francyi z Watykanem.

Paryż. Zapewniają, że między Paryżem a Rzymem toczą się pilne rokowania w sprawie przywrócenia „modus vivendi" między Francyą a Watykanem.

Poincare w Hiszpanii.

Madryt. — Prezydent francuskiej republiki, Poincare, przybył do granicznej stacyi, powitany przez naczelników władz hiszpańskich Wieczorem wyjechał w dalszą drogę do Madrytu.

Madryt. Prezydent republiki francuskiej Poincare przybył wczoraj przed południem do Madrytu, powitany serdecznie przez króla, infanta i członków rządu.

Madryt. Prezydent Poincare złożył wizyty królowej Wiktoryi i królowej matce Maryi Krystynie, oraz innym członkom rodziny królewskiej, poczem odbyło się w kole rodziny królewskiej śniadanie. Następnie odbyła się defilada garnizonu madryckiego.

Wiceprezydent Chin.

Pekin. (Biuro Reutera). Li juan hung został wybrany wiceprezydentem republiki 610 głosami na oddanych głosów 719.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) donosi z Pekinu. Po przyjęciu do wiadomości wyboru prezydenta zawiadomił rosyjski poseł ministra spraw zagranicznych, że Rosya uznała republikę chińską.

Choroba ks. Katsury.

Tokio. (Biuro Reutera). Według urzędowego biuletynu książę Katsura poważnie zachorował. Chodzi o afekcyę mózgu.

Nadanie szlachectwa.

Wiedeń. „Korresp. Wilhelm" donosi: Cesarz nadał posłowi do parlamentu Lichtowi stan szlachecki.

Wyrok śmierci za otrucie męża.

Budapeszt. Kurya królewska zatwierdziła wyrok, mocą którego Ludwika Herpai, za otrucie męża arszenikiem, aby móc poślubić kochanka, została skazaną na karę śmierci.

Lot z Tryestu do Poli.

Tryest. Porucznik liniowy Wosecek wzniósł się na hydroaeroplanie z mechanikiem w kierunku Poli, gdzie w godzinę później wylądował. Osiągnął on wysokość 1000 metrów.

O dom polski w Meranie.

Meran. Mieszkający tu Polacy utworzyli Towarzystwo celem wybudowania Domu polskiego w Meranie.

Prof. Troickij o morderstwie rytualnem.

Petersburg. Profesor Akademii duchownej w Moskwie Troickij, powołany jako ekspert na proces Bejlisa w sprawie morderstwa rytualnego, oświadcza w „Russk. Słowo", że według jego wiedzy i znajomości źródeł literatury starohebrajskiej nie ma żadnych wskazówek, jakoby żydzi popełniali morderstwa rytualne. Profesor oświadczył, że wobec tego nie może być mowy o procesach rytualnych.

Wyrok w procesie o morderstwo.

Berlin. W procesie o morderstwo przeciw Jadwidze Mueller, uznano ją za winną zabójstwa przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, poczem trybunał skazał ją na dwa lata i 6 miesięcy więzienia przy wliczeniu 6 miesięcy więzienia śledczego.

Pożar rafineryi cukru.

Blankensee. W rafineryi cukru firmy „Michacheles i Ska" w Schulau wybuchł pożar, który zniszczył cały budynek fabryczny. Magazyn cukru uratowano. Szkoda wynosi dwa miliony marek.

Orkan.

Berlin. Z Nowego Jorku donoszą, że miejscowość Nome na Alasce została zupełnie zniszczona przez orkan. Przeszło 500 domów runęło.

Obchód ku czci ks. H. Kajsiewicza i ks. P. Semeneńki.

Kraków, 8 października.

W przepełnionej publicznością sali starego teatru odbyła się wczoraj po południu, jako druga część obchodu ku czci księży Kajsiewicza i Semeneńki, uroczysta Akademia.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli przedstawiciele duchowieństwa księża biskupi Sapieha, Pelczar, Fischer, generał zakonu Zmartwychwstańców ks. Smolikowski z Rzymu, kanonicy katedralni, obok nich prezydent miasta dr Leo z żoną, starosta Kowalikowski, przedstawiciele uniwersytetu i inne wybitne osobistości miasta.

Gdy umilkły dźwięki inauguracyjnego poloneza Chopina, odegranego przez orkiestrę 100 p. p. pod batutą kapelmistrza Sittera, stanął na estradzie arcybiskup Teodorowicz i w zastępstwie chorego prof. Stanisława Tarnowskiego zagaił w kilku słowach uroczystość, poczem wygłosił zapowiedziany programem odczyt „O Kajsiewiczu jako kaznodziei" i „O mistyce ks. P. Semeneńki". — W treści i sposobie ujęcia tematu przez dostojnego prelegenta widocznem było gruntowne opanowanie przedmiotu i wczytanie się w ducha pism religijnych obu księży patryotów, których działalność tak silnem echem odbiła się w stosunkach polskiej emigracyi. Wysuwając u Kajsiewicza jako główny czynnik jego działalności, potęgę wymowy kaznodziejskiej, u Semeneńki podniósł prelegent jako rys najwybitniejszy duchowości syntezę mistycyzmu polskiego, najidealniejsze zgłębienie istoty duszy polskiej. Z tego względu zwraca mowca uwagę na fakt niedoceniania myśli i dzieła ks. Semeneńki, którego uważa za wcielenie ducha Polski porozbiorowej.

W nieobecności chorego Stanisława hr. Tarnowskiego, piękny jego odczyt, przygotowany na wczorajszą uroczystość, wygłosił dr Kazimierz Lubecki, poczem nastąpiły kolejno odczyty prof. ks. Franciszka Gabryla: „O filozofii ks. Semeneńki", prof. Bystrzyckiego: „O Kajsiewiczu ze stanowiska literackiego" — wreszcie na zakończenie rektor ks. dr Stefan Pawlicki Zmartwychwstaniec podzielił się ze słuchaczami garścią wspomnień z osobistych swoich stosunków z obu założycielami Zgromadzenia.

Literacką część Akademii przeplatała muzyka i śpiew w bardzo starannem przygotowaniu. Najbardziej interesującym punktem tej części programu była „Kantata o Kajsiewiczu" do słów K. Lubeckiego z muzyką Michała Świerzyńskiego kompozycya symfoniczna w stylu podniosłym i uroczystościowym utrzymana. — W wykonywaniu tego dzieła wziął udział chór akademicki przy akompaniamencie 100 p. p. pod batutą kompozytora oraz jako soliści prof. Adam Ludwig i p. Piotr Kowall.

Niemniej zaciekawiło miłośników muzyki kościelnej „Oratoryum Zmatwychwstańcze" ks. W. Plewczyńskiego, znanego kompozytora pieśni, wykonane również przez chór akademicki z tow. orkiestry.

Zakończyło wreszcie część muzyczną recytacya K. Lubeckiego „Sonetów" i „Modlitwy do Boga" H. Kajsiewicza oraz ustępu z dyalogu mistycznego P. Semeneńki.

Akademia zakończyła się po godz. 8 wieczorem, trwała więc pięć godzin z okładem, co było stanowczo błędem ze strony komitetu urządzającego uroczystość. Sądzimy, że obchód cały byłby zyskał na ogólno-narodowem znaczeniu i powadze, gdyby do współudziału dopuszczono także osoby z poza sfer duchowieństwa i klerykalno-zachowawczego obozu.

Po zgonie ś. p. Antoniego Małeckiego.

(*Telefonem*).

Lwów, 8 października.

Z powodu śmierci ś. p. profesora dra Małeckiego odbyło się wczoraj w południe pod przewodnictwem ks. Andrzeja Lubomirskiego posiedzenie dyrekcyi „Ossolineum." Eksportacya zwłok nastąpi z domu w czwartek o godz. 3 po poł. Imieniem „Ossolineum" przemówi przed zakładem kurator ks. Andrzej Lubomirski.

Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich uchwalił wysłać pismo kondolencyjne, złożyć u trumny wieniec jako członkowi honorowemu Towarzystwa, oraz wezwać wszystkich dziennikarzy do gremialnego udziału w żałobnym obrzędzie.

W południe otwarto w obecności notaryusza Grobiewskiego i Tadeusza Czapelskiego testament. Majątek, pozostały po zmarłym, wynosi przeszło 200.000 K. Zmarły przeznaczył na rzecz „Ossolińskich" pewną część spadku, przeważną jednak część na rzecz rodziny swej żony. Wszystkie zbiory i dokumenta zmarły przeznaczył zakładowi im. „Ossolińskich". Niewydane wykłady zmarłego, znajdujące się dziś w ręku prof. Kallenbachu, wedle życzenia zmarłego nie będą wydane, lecz pozostaną w skrypcie i przejdą na własność zakładu „Ossolińskich", który je odda do publicznego użytku.

O godz. 1 po południu zwołał prof. dr Starzeński pełne posiedzenie senatu celem ustalenia udziału wszechnicy w pogrzebie. Uchwalono wysłać deputacyę do rodziny i zakładu narodowego im. Ossolińskich z wyrazami żalu z powodu zgonu, zwrócić się do marszałka kraju z propozycyą utworzenia komitetu celem utrwalenia pamięci zmarłego z odpowiednim udziałem uniwersytetów, wziąć udział w pogrzebie gremialnie, złożyć wieniec na trumnie, rozesłać zawiadomienie do wszystkich uniwersytetów i instytucyj naukowych. Przemowę nad trumną wygłosi rektor.

O godz. 5 po południu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono urządzić pogrzeb kosztem miasta, złożyć u trumny wieniec, oświetlić latarnie, przybrane kirem, na ulicach, którędi będzie postępował pochód żałobny, wysłać pismo kondolencyjne do ks. Lubomirskiego, rozlepić plakaty od Rady miasta z wezwaniem do udziału w pogrzebie. Imieniem Rady przemówi wiceprezydent dr Rutowski.

O godz. 6 wieczorem odbyło się posiedzenie grona profesorów wydziału filozoficznego tutejszego uniwersytetu. Uchwalono wezwać wszystkich do gremialnego udziału w pogrzebie, zamiast wieńca przeznaczyć z funduszu grona 50 koron na Macierz śląską, a 50 koron na T. S. L. Upoważniono prof. Bruchnalskiego, aby przemówił nad grobem imieniem grona, oraz zwrócić się do senatu, aby sala VI, w której zmarły wykładał, była nazwaną jego imieniem, następnie postanowiono zwrócić się do senatu, aby w nowym budynku uniwersyteckim ustawiono pomnik lub biust zmarłego.

O ostatnich chwilach zmarłego donoszą pisma lwowskie:

Przy łożu czuwały panie Grabska z Zakopanego, Węclewska i Ostrowska, siostrzenica zmarłego, żona inżyniera kolei, spokrewnione najbliżej z domem Małeckich. Do jednej z nich chciał umierający wieczorem coś przemówić, usiłował dźwignąć się na łóżku, położył dłoń na jej czoło — ale siły go natychmiast opuściły. Około 8 wieczorem, zjawił się lekarz dr Aleksiewicz, który oznajmił najbliższym, że katastrofa musi lada godziny nastąpić. Wezwano księdza, proboszcza parafii św. Magdaleny, który udzielił umierającemu ostatnich sakramentów. Przemówić do księdza nie był już w stanie. W nocy wystąpiły wyraźne objawy porażenia krtani. — Nad ranem chory uspokoił się. Oddech chwilami ustawał. O godzinie 7 rano zmarł na rękach czuwających obok łoża kuzynek.

Wielka katastrofa kolejowa.

O przebiegu strasznej katastrofy kolejowej w Dyneburgu, o której donosiliśmy w wczorajszych telegramach, przynoszą pisma warszawskie dalsze szczegóły:

Po przybyciu na stacyę Dyneburg pociągu pocztowego, dążącego z Petersburga do Wilna, odczepiony został parowóz w celu napełnienia go wodą. Parowóz ten przez pomyłkę wszedł na tor, po którym miał przechodzić pociąg pospieszny z Kijowa do Petersburga. Kiedy pociąg ten nadchodził, maszynista kierujący odczepionym parowozem nie spostrzegł, że znajduje się na niewłaściwym torze i dał parę. Wkrótce potem pociąg kijowski nadbiegł i nastąpiło straszne zderzenie.

Rozległ się niedoopisania trzask wagonów, szczęk żelastwa i huk eksplodujących kotłów, a jednocześnie okropny krzyk przerażonych podróżnych. Cała stacya została poruszona, nietylko służba kolejowa, ale pasażerowie znajdujący się w pociągach i na dworcu tej ruchliwej stacyi przybiegli niebawem na miejsce katastrofy. Oba parowozy uległy rozbiciu, wagon bagażowy pociągu kijowskiego zdrazgotał się, druzgocąc jednocześnie znajdujący się za nim wagon klasy trzeciej. Z pod szczątków tych wagonów dobywały się jęki ludzkie.

Według ostatnich depesz, w katastrofie znalazło śmierć 18 osób, zostało rannych 26, kontuzyowanych lekko około 20. Wszystkie te osoby jechały bądź bezpośrednio z Kijowa, bądź ze stacyi pośrednich między Kijowem a Dyneburgiem, dążyły zaś przeważnie do Petersburga.

Na ratunek rannym wezwano do pomocy lekarzom kolejowym lekarzy z miasta. Około 20 rannych umieszczono w szpitalach, kilka zaledwie osób z poszwankowanych mogło podążyć w dalszą drogę. Po południu ukończono oczyszczanie toru i wydobyto z pod gruzów wszystkie trupy.

Pociągiem kijowskim, który uległ katastrofie w Dyneburgu, jechał między innymi prezes październikowców, Aleksander Guczkow, b. prezes III Dumy; wbrew pierwotnym doniesieniom, Guczkow wyszedł z katastrofy cało.

Kronika.

Kraków, środa 8 października.

Kalendarzyk kościelny: Laurencyi i Pelagii pok.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 52; zachód o godz. 5 m. 03, długość dnia godzin 11 min. 11.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, miejscami mgła poranna, nieco cieplej, południowo-wschodnie miernie wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Warszawianka" i „Sędziowie".

W Kole artystyczno-literackiem pogadanka na temat: „Z życia ks. Józefa Poniatowskiego" K. Bartoszewicza o godz. 8 wieczór.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Nowe ukształtowanie na Bałkanach" poseł K. Srokowski o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański.)

Wystawa Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana otwarta codziennie od 10 rano do 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Bajka o wilku".

Po aresztowaniu zbrodniarzy. Śledztwo prowadzone przez dwa dni z mordercami ś. p. Świszczowskiego ukończono wczoraj wieczór i odstawiono morderców do sądu krajowego karnego. W ciągu wczorajszego dnia w obecności radcy Rękiewicza zajmowano się tylko uzupełnieniem szczegółów ustalonej dokładnie zbrodni. Wykryto, że „bandyci" z przygotowań postanowili przejść do praktyki dopiero po przyjeździe Kobrzyńskiego. Kobrzyński pierwszy podjął się zamordowania ś. p. Świszczowskiego, odtąd trzej jego wspólnicy byli mu ślepo posłuszni. Świerczyński, o którego udziale w zbrodni dopiero w ostatnich godzinach dowiedziano się, został aresztowany w niedzielę w południe. Początkowo w piątek ubiegłego tygodnia zgłosił się sam do policyi, oświadczając, że jest klasycznym świadkiem w sprawie morderstwa. Przesłuchiwany jako świadek ściągnął podejrzenie władz śledczych na siebie przez to, że zaczął brać w obronę te osoby, które brały czynny udział w morderstwie. Pomagał on także w przeprowadzeniu przez nich „alibi", które po części na razie mu się udało. Zrazu został wypuszczony na wolność, jednak po zeznaniach Łyżwińskiego aresztowano go powtórnie jako współwinnego w morderstwie.

Kobrzyński podczas ostatecznego śledztwa, prowadzonego przed odstawieniem go do sądu oświadczył, że w razie pościgu miał „kolegów" zastrzelić, a później siebie. Początkowo koledzy nie chcieli się zgodzić na tę propozycyę, ale po naradzie dzień przed morderstwem w parku krakowskim uchwalono ją definitywnie i „ślubowano" na to.

Na wiadomość, zamieszczoną w pismach, że zbrodniarze w ciągu dnia wczorajszego zostaną odstawieni do sądu, zebrały się tłumy różnorodnej publiczności przed bramami gmachu „pod telegrafem" i oczekiwały od rana wyjścia zbrodniarzy. Pierwszego wyprowadzono Świerczyńskiego. Szedł szpalerem publiczności, prowadzony przez 8 żołnierzy policyjnych ulicą Kanoniczą do więzień św. Michała. W południe wyprowadzono Łyżwińskiego, skutego łańcuszkami. Łyżwiński szedł uśmiechnięty, krokiem szybkim i oddawał ukłony publiczności. Na twarzy jego rysował się cynizm i bezczelność. Wieczorem koło godz. 8 przeprowadzono Gackiewicza, który szedł całą drogę ze spuszczoną głową na piersi, tak niepewnie, że go musieli policyanci trzymać silnie, aby nie upadł. Przed bramami więzienia zaczął „wymyślać" na tłumy gapiów. Późną nocą odprowadzono do sądu ostatnich zbrodniarzy: Kobrzyńskiego i Krajewskiego. Obaj szli śmiało i rozglądali się po ulicy swobodnie.

Jak słychać, zbrodniarze trzymani będą w więzieniu pod silnym dozorem, gdyż jeden z nich odgrażał się, że wkrótce będzie na wolności. — Jeśli śledztwo w sprawie udziału Krajewskiego we włamaniu do kasy frachtowej na dworcu w Krakowie będzie rychło ukończone, rozprawa przeciw mordercom odbędzie się jeszcze w grudniu przed sądem przysięgłych.

Z chwilą oddania zbrodniarzy w ręce sądu krajowego karnego w Krakowie śledztwo dalsze i wygotowanie aktu oskarżenia na podstawie obfitego materyału, stwierdzającego winę zbrodniarzy, będzie spoczywało w ręku sędziego śledczego.

Pozostaje jeszcze do wyświetlenia okoliczność, komentowana przez publiczność, jaką rolę w akcyi śledczej odegrały zeznania świadków, a szczególnie świadka Godulli. Według jednej wersyi Godula wezwany przez organa policyjne jako b. pracownik firmy Gebethnera dla złożenia zeznań, rzucił pewne podejrzenie na Łyżwińskiego, na podstawie których tenże został aresztowany. Według innej wersyi Godula sam się zgłosił „pod Telegraf" i zeznaniami ułatwił wykrycie zbrodniarzy.

Podajemy obiedwie wersye, nie przesądzając ich autentyczności, zwłaszcza, że jak się dowiadujemy, mają one być przedmiotem dochodzeń sądowych.

Uwolnienie od podatków domów przeznaczonych do przebudowy. Sekcya II. Rady m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego przyjęła wniosek uchwalony przez sekcyę I. o przedłużenie uwolnienia 18-letniego od podatków 210 domów, przeznaczonych do przebudowy; uchwaliła warunki pożyczki 300.000 K na budowę szkoły przemysłowej żeńskiej i przyjęła do wiadomości wyjaśnienie magistratu co do sposobu przypisywania podatku zarobkowego od filij przedsiębiorstw bankowych i przemysłowych.

Na kursach dla kobiet im. A. Baranieckiego wykłady już się rozpoczęły.

Wykładają w bieżącem półroczu na wydziale literackim: Historyę Polski docent uniw. prof. dr Kolankowski. Historyę powszechną starożytną dyr. bibl. Jag. prof. dr Papée. Hist. powsz. nowożytną docent uniw. prof. dr Konopczyński. Historyę sztuki prof. M. Szukiewicz. Literaturę polską do XIX w. prof. M. Dubiecki. Literaturę powszechną prof. dr Lucyan Rydel. Język polski prof. uniwers. Jag. dr Łoś.

Na wydziale przyrodniczym: Botanikę prof. uniw. dr Rostafiński. Zoologię prof. S. Smreczyński. Fizyologię prof. uniw. dr N. Cybulski. Geologię doc. uniw. prof. dr Smoleński.

Na wydziale pracy społecznej: Wstęp fizyczno-chemiczny do hygieny prof. uniw. dr Rostafiński. Hygienę doc. uniw. prof. dr Mitsch. Psychologię prof. dr Ziembiński. Etykę X. prof. dr Michalski ze Zgrom. XX. Misyonarzy. Geografię doc. uniw. dr Sawicki. Prawo prok. skarbu dr Gołąb. Ekonomię prof. Akad. handl. dr Lulek. Rachunkowość gosp. prof. Akad. handl. W. Skalski. Kooperatywy kier. biura spół. handl. prof. W. Tabeau. O zabytkach i pamiątkach narod. prof. dr Zmigrodzki.

Na wydziale gospodarczym: Biologię gosp. prof. uniw. dr Rostafiński. Rolnictwo prof. H. Rozwadowski. Gospodarstwo w oborze, inspektor hodow. prof. Boguszewski. Ogrodnictwo prof. dr Goliński. Owocarstwo prof. szkoły przemysłowej dr Krzemecki.

Można się jeszcze zapisywać tak na cały kurs jak na poszczególne przedmioty.

Wpisy przyjmuje i udziela informacyj sekretarka w kancelaryi kursów, Karmelicka 32, II p. w godz. od 9—12 i od 3—5.

Kiermasz krakowskiego Koła „Związku urzędników i urzędniczek prywatnych dla Galicyi i Śląska", zapowiadany na dzień 12 b. m., ma już program ustalony, z którego okazuje się, że pod skromną nazwą „Kiermaszu" i loteryi fantowej przygotował komitet szereg rozrywek i pełny „Wieczór rozmaitości", zapewniwszy sobie łaskawy współudział p. W. Hendrichówny, Chóru akademickiego pod batutą prof. B. Wallek-Walewskiego, prof. A. Ludwiga i L. Wyrwicza z galeryą nowych typów krakowskich. Na sali: herbaciarnia japońska, turecka kawiarnia, kioski cukierkowe, kwiatowe i szampańskie, barwne kostiumy Gejsz i Turczynek, oraz muzyka wojskowa złożą się na rzadko zdarzającą się sposobność miłego przepędzenia czasu. Dochód z Kiermaszu przeznaczony jest na „Fundusz wdów i sierót po urzędnikach prywatnych".

Odczyt. Dzisiaj o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu Związku urzędników prywatnych dla Galicyi i Śląska przy ul. św. Krzyża l. 7 (sala klubu mieszczańskiego) odczyt posła dra Adolfa Grossa p. t.: „Istniejące ustawy ochronne dla urzędników prywatnych". Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

Poranek muzyczny Uniwersytetu Ludowego. Porankiem, poświęconym twórczości Franciszka Schuberta zainicyował Uniwersytet Ludowy swoją tegoroczną pracę. Tłumy słuchaczów, szczelnie wypełniające salę „Uciechy" przy ulicy Starowiślnej, były wymownym dowodem, jaką sympatyę zyskały sobie poranki muzyczne, tak ważne dla szerzenia kultury muzycznej wśród naszego ogółu. Prof. dr Reiss mówił o twórczości Schuberta i stosunku jego do romantyki, poddał zwięzłej charakterystyce jego utwory fortepianowe i pieśni. Ilustracyę muzyczną wykonała p. Kazimiera Drozdowska, pianistka, która odegrała Sonatę B-dur. Impromptu G-dur Moment musical As-dur i Menuet H-moll, technicznie bardzo biegle i z uchwyceniem właściwej Schubertowskiej nuty. Pieśni wykonała w zastępstwie p. Hendrichównej p. Ada Weingartenówna. („Mädchens-Klage" „Haidenröslein", „Du bist die Ruh") głosem dźwięcznym i miłym. Do pieśni akompaniowała bardzo dyskretnie p. Stefania Biskupska. Najbliższy poranek poświęcony będzie twórczości Roberta Schumana.

„Wyzwolenie". Posiedzenie komitetu wystawy przeciwalkoholowej odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa „Eleusis" (ul. Batorego l. 1, III. piętro).

Stowarzyszenie katolickie „Praca" w Krakowie urządza w niedzielę, 12 b. m., w Domu robotniczym przy ulicy św. Tomasza l. 37 przedstawienie ku czci księcia Józefa Poniatowskiego p. t. „Przekupka warszawska", obraz historyczny w 4 aktach 5 odsłonach A. Bełcikowskiego. — Ceny miejsc: I-sze 1 K 20 h, II-gie 90 h, III-cie 70 h, parter stojący 50 h, galerya 20 h. — Początek o godz. 6 wieczorem. Cały dochód przeznaczony dla wdów i sierót po zmarłych członkach stow. kat. „Pracy".

Wyścigi cyklistów. Zapowiedziane wyścigi o mistrzostwo Krakowa na dzień 5 b. m. nie odbyły się z powodu deszczu i zostały przełożone na niedzielę dnia 12 b. m. Program obejmuje: I. Bieg o mistrzostwo Krakowa 50 klm. II. Bieg o mistrzostwo Podgórza 20 klm. dostępny tylko dla oddziału Sokoła podgórskiego. III. Bieg publiczności na 4 klm. o 3 nagrody, wpisowe 3 K. IV. Bieg nowicyuszy na 5 klm. o 3 nagrody, wpisowe 3 K. V. Bieg gości na 6 klm o 3 nagrody, wpisowe 3 K. VI. Bieg powolny 100 metrów o 1 nagrodę, wpisowe 1·50 K.

Wyścigi odbędą się na szosie mogilańskiej w Podgórzu na drodze prowadzącej do Borku fałęc. obok strażnicy wojskowej. Wpisowe przyjmują firmy K. Jaresz, Rynek l. 41, E. Kluska, ul. Grodzka l. 63 do soboty 11 b. m. włącznie. Bieg o mistrzostwo Krakowa dostępny jest dla wszystkich oddziałów i klubów kolarskich. Początek wyścigów o godz. 2 popołudniu. Wyjazd z przed klubu ul. Loretańska l. 6 o godzinie w pół do drugiej popołudniu. Norma w biegu na 50 klm. 3 godziny, każdy, który tę przestrzeń przejedzie w tym czasie, otrzyma nagrodę czasową (żeton srebrny). — Nagrody rozdane zostaną na wieczornicy tanecznej w dniu 8 listopada b. r. — w sali klubu pocztowego.

Pożar. Wczoraj w południe przechodnie w ulicy Karmelickiej zauważyli wydobywające się kłęby dymu z okienka piwnicy w kamienicy pod l. 3. Dym wydobywający się z okienka zasnuł mgłą całą ulicę, tak, że nie można było przejść, z powodu gryzącego wyziewu dymu. Mimo upomnień ze strony przechodniów, zarząd domu nie chciał sprowadzić straży ogniowej, lecz ogień gasił sam. Jeden z obecnych obywateli na miejscu zatelefonował dopiero po godzinie po straż, która w kilku minutach zjawiła się na miejscu pożaru. Ogień ugaszono „Minimaxem". Jak się okazało, robotnicy pracujący w piwnicy, idąc na obiad, pozostawili palącą się świecę w piwnicy, od której zajęła się słoma i deski ścianki piwnicznej.

Oszust węglowy. Policya wyśledziła wczoraj oszusta Ignacego Danklowicza, zamieszkałego w Borku Fałęckim, który pewnemu fryzyerowi dał za 15 koron fikcyjną kartkę na 150 cetnarów węgli kolejowych. Onegdaj Danklowicz zażądał na kartkę dalszych 40 koron. Ponieważ fryzyer za podrobioną kartkę węgli nie dostał na kolei, dał znać policyi, która Danklowicza wyszukała i przymknęła „pod Telegrafem".

Z sali sądowej. Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw 11 złodziejom. Przesłuchano szereg świadków, których zeznania obciążają podsądnych. Część łupu znajduje się w sali. Przedmioty rozpoznają poszkodowani i odbierają swoje rzeczy. Między innymi widać 39 srebrnych talerzy, które pochodzą z rabunku, jakiego dokonali bracia Krzękowie w lutym b. r. w domu przy ul. Batorego l. 17 na szkodę pani Dareckiej. Część łupów zakopali bandyci nad Wisłą i te sąd dopiero polecił wykopać. Rozprawa zakończy się dziś po południu.

Koń w rowie. Wczoraj rano wezwano straż ogniową na pola za rogatką warszawską, gdzie zastano konia, leżącego w głębokim na 3 metry rowie. Natychmiast zapomocą pasów i sznurów wydobyto pokaleczone zwierzę z rowu. Jak się okazało, koń, prowadzony przez żołnierza, spłoszył się szumem automobilu i pędząc polami, wpadł do rowu.

Samobójstwo ucznia. Pisma lwowskie donoszą: Onegdaj o godz. 1 w południe uczniom klasy VIII gimnazyum III, wychodzącym już do domu, doręczył woźny trzy listy od kolegi ich Izydora Hausmanna, który zawiadamia ich, że odbiera sobie życie w parku Kilińskiego. Uczniowie natychmiast udali się do parku na poszukiwania i znaleźli w ruinach zameczku leżącego bezprzytomnie z przestrzeloną skronią kolegę, obok zaś rewolwer z wystrzelonym nabojem. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego przewiozło bezprzytomnego do szpitala powszechnego. W listach do kolegów wypisał desperat rodzaj spowiedzi, że żył za szeroko i lekkomyślnie i tyle nagrzeszył, iż mając poczucie honoru, musi się zastrzelić.

Operetka pani Toselli. Pani Toselli, jak doniosły niedawno pisma niemieckie napisała tekst operetki, w którym w sposób ironiczny przedstawia stosunki na dworze saskim. „Leipziger Tageblatt", który otrzymał wyjątki libretta, domaga się, by saskie ministerstwo wystąpiło przeciw autorce. Ministerstwo czeka na ukazanie się libretta, by sprawdzić, czy niema w niem ataków na członków rodziny królewskiej. W tym wypadku powtórnie obetnie autorce rentę.

Cały miesiąc w kanale. W poniedziałek rano napotkali robotnicy przypadkowo w kanale medyolańskim młodzieńca, wyglądającego jak szkielet, tak z sił wyczerpanego, że gdy go na świeże powietrze wynieśli, musieli go posilić, zanim przemówić zdołał. Przeżył on cały miesiąc w kanałach kloacznych, dokąd go dwóch zbójów wrzuciło, napadłszy go, gdy na ławce na miejscu publicznem zasnął i obrabowawszy go. Błądził po podziemnych kanałach, napróżno o pomoc wołając i nie mając sił wydrapać się po murze w górę. Żywił się odpadkami, które po brudnej wodzie pływały. Straszne życie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 października.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Ignacy Bobrowski z Bogumina, hr. Floryan Gostkowski z Łopatkowa, Wacław Dyszkiewicz z Warszawy, Ludwik Fraenkel z Wiednia, ks. Adam Rogalski z Wiednia, Willy Beckers z Wiednia, Jan Niemcewicz z Warszawy, M. Dannhauser z Lyon, Stanisław Bodnicki ze Lwowa, Bolesław Dworski ze Lwowa, Józef Humpert z Innsbrucku, Wanda Sadowska ze Lwowa, ks. Stanisław Polaski z Sandomierza, Julian Krajewski z Petersburga.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Zygmunt Plater z Warszawy, Józefowie Grodziccy z Tyniowca, Zofia Świeżawska z Ostrowa, Wincentowie Schneidrowie z Londynu, Zenobiusz Tomicki z Piotrkowa, Rajmund Jarosz z Drohobycza, ks. Jakób Jagusik ze Lwowa, Ludwika Zacirska z Bylin, Michał Sadowski z Brzeska, Aurelii Sroka z Wiednia, Henryk Wittman z Pragi, Ferdynand Bernstein z Poznania, Piotr Treter z Niwki, Witold Bomas z Witebska, drowie Ignacowie Betterowie z Krynicy, Gustaw Ebel ze Lwowa, Mikołaj Fullon z Miechowa, drowa Karolina Friedweldowa ze Lwowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Gustaw Zawadzki z Warszawy, geom Stanisław Kalisz z Jasła, kap. Hugo Nedjela z Prosznicy, kap. Wilhelm Wolf, z Wiednia, Teofil Abl ze Lwowa, Antoni Brejcha z Pragi, Jarosław Distl ze Lwowa, Engelbert Hoffmann z Domstadt, Jan Hejnar i Józef Jurczak z Białobrzegów, Jan Koral z Łodzi, Adam Krug z Bielska, B. Kycher z Przerowa, Robert Kupnik z Steinitz (Morawa), Leon Kapcia z Królówki, Stanisław Kalisz z Jasła, Józef Kochau z Rowadowa, F. Lieberfreund z Jaworzna, Kazimiera Pierogowa z Strzyżowa, S. Rudniewicz z Birkenstadt, Antoni Sindelarz z Jagielnicy, Wacław Szczygielski z Warszawy, dyr. Rudolf Skark z Bielska, Włodzimierz Świderski z Brześcia (Król. Pols.), Stanisław Tomaszkiewicz z Proszniс, Felicya Urbańska z Częstochowy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 października. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 276·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 249·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 257·15, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 109·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 432·— Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 50·50, Czerwonego krzyża węg Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 228·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 229·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Berlin, 7 października: Austryackie banknoty 84·80. Spirytus —·—.

Paryż, 7 października. Renta 3-prc. 87·57. Mąka 35·75.

Frankfurt, 7 października. Austryack. kred. 199·50. Koleje państwowe 152·—. Disconto 184·90. Laura —·—.

Wiedeń, 7 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 620·—, węg. Zakł. kredyt. 823·—, Anglobanku 338·75, Unionbanku 593·—, Länderbanku 520·25, Bankvereinu 514·—, Bodencredit 1168·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 627·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 644·—, Kolei państwowych 695·50, kolei południowej 117·75, kolei północnej 4870·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 864·50, Rima Muranyi 684·—, Praskiego Tow. żelaznego 2938·—, Fabryki broni 1018·—, Akcye tureckie tyt. 361·75, Gal. Karp. Tow. naft. 1036·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·15, Austr. renta koron. 8·60, Węgier. renta koron. 81·10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·75, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku [illegible] 4% Listy Banku kraj. 82·50. 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 97·95, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 8·-8-, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 79·75, Losy tureckie 230·25, Marki 117·56, Ruble 254·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 821·75, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silniejsze, zakończenie słabsze.

Wiedeń, 7 października. Cukier 21·35—21·45; 21·40—21·50. stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.